



Pokłosie szczytu pokojowego dla Ukrainy

Daniel Szeligowski

Zorganizowany 15–16 czerwca br. w Szwajcarii szczyt pokojowy zgromadził niemal 100 państw z całego świata, ale nie przyniesie szybkiego zakończenia rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Głównym czynnikiem determinującym koniec wojny będzie sytuacja militarna na froncie, gdzie mimo szeregu niepowodzeń wojska rosyjskie wciąż mają inicjatywę. Mimo to konferencja stanowiła dla Ukrainy istotny krok w kierunku stworzenia podwalin pod potencjalne przyszłe rozmowy pokojowe.

Szczyt pokojowy w Szwajcarii. Szczyt miał charakter konsultacyjny, a jego celem było dalsze budowanie poparcia dla ukraińskiej wizji zakończenia wojny z Rosją. Od jesieni 2022 r. [ukraińskie władze promują na forum międzynarodowym 10-punktowy plan dyplomatycznego uregulowania konfliktu](#), zakładający wycofanie wojsk rosyjskich z terytorium Ukrainy, rozliczenie Rosji za szkody i zbrodnie wojenne, zawarcie formalnego porozumienia kończącego wojnę oraz objęcie Ukrainy międzynarodowymi gwarancjami bezpieczeństwa. Realizacja tego planu nie będzie możliwa tak długo, jak wojska rosyjskie nie doznają decydującej porażki na froncie. Niemniej Ukraina stara się za jego pomocą przejąć inicjatywę dyplomatyczną i przekonywać społeczność międzynarodową, że wojna powinna zakończyć się przywróceniem jej pełnej integralności terytorialnej w międzynarodowo uznanych granicach sprzed 2014 r. W ten sposób ukraińskie władze dążą jednocześnie do zmarginalizowania alternatywnych propozycji uregulowania konfliktu, zwłaszcza rosyjskich i [chińskich](#), które nie zakładają wycofania rosyjskich wojsk z terytorium Ukrainy.

Mimo obecności 92 delegacji państwowych z całego świata Ukrainie nie udało się osiągnąć pierwotnie założonego celu. Intencją jej władz było uzyskanie aprobaty światowych przywódców dla ukraińskiego planu, by następnie móc go przedstawić stronie rosyjskiej. Jednak ze względu na rzeczywisty brak tejże aprobaty Ukraina była zmuszona ograniczyć swoje ambicje. W rezultacie konsultacje objęły jedynie trzy punkty planu o drugorzędnym znaczeniu – bezpieczeństwo nuklearne i żywnościowe oraz wymianę jeńców, natomiast przedmiotem rozmów nie był żaden z kluczowych punktów politycznych. Mimo zapewnień

zagranicznych partnerów o wsparciu Ukrainy dla wielu z nich kwestią kontrowersyjną pozostaje jej dążenie do odzyskania całości terytorium i pociągnięcia Rosji do odpowiedzialności za agresję. Wprawdzie Ukrainie udało się przeforsować zawarcie wzmianki o integralności terytorialnej państwa w komunikacie końcowym ze szczytu, jednak kilka delegacji – w tym Indie, RPA i Arabia Saudyjska – odmówiło jego podpisania.

Stanowisko Rosji. Rosyjskie władze, które nie zostały zaproszone na szczyt, odrzucają ukraiński plan pokojowy. Domagają się międzynarodowego uznania rosyjskich zdobyczy terytorialnych na Ukrainie po 2014 r., w tym dobrowolnego zrzeczenia się przez Ukrainę na rzecz Rosji części terytorium na południu kraju, którego rosyjska armia nigdy nie zajęła, a które mimo to Rosja od jesieni 2022 r. konstytucyjnie uznaje za swoje. Wbrew składanym w ostatnim czasie deklaracjom o gotowości do negocjacji z Ukrainą rosyjskie władze nie są zainteresowane kompromisem i nadal dążą do osiągnięcia maksymalistycznych celów, przyjętych jeszcze na początku inwazji – podporządkowania sobie państwa ukraińskiego i zmiany władzy w Kijowie. [Rosyjska retoryka o rzekomej otwartości na rozmowy pokojowe jest ukierunkowana na zmniejszenie zagranicznej pomocy dla Ukrainy](#), co pozwoliłoby Rosji zyskać czas na odbudowę zdolności ofensywnych i skonsolidować kontrolę nad terytoriami okupowanymi.

Powoływanie się przez rosyjskie władze na rozmowy ukraińsko-rosyjskie w Stambule wiosną 2022 r. jako na warunki wyjściowe potencjalnych negocjacji ma stwarzać złudzenie konstruktywnego stanowiska strony rosyjskiej. W rzeczywistości odzwierciedla jej dalsze starania o narzucenie Ukrainie kapitulacji drogą rokowań, w związku

z dotychczasowym niepowodzeniem działań militarnych. Rosyjskie stanowisko ze Stambułu zakładało faktyczne przekształcenie państwa ukraińskiego w rosyjski protektorat poprzez usankcjonowanie rosyjskiej obecności wojskowej na terytorium Ukrainy, natychmiastowe wstrzymanie zagranicznej pomocy wojskowej dla niej oraz jej daleko idące rozbrojenie, a w przyszłości uzależnienie udzielenia Ukrainie pomocy w przypadku agresji od zgody Rosji. Nie mogąc wymusić tych warunków na Ukrainie w krótkim okresie, rosyjskie władze dążą do nich stopniowo, priorytetowo traktując konsolidację zdobyczy terytorialnych oraz demilitaryzację Ukrainy.

Przemiarki do rozmów pokojowych. Głównym nieobecnym szczytu w Szwajcarii były Chiny, które ukraińskie władze do niedawna postrzegały jako państwo zdolne wpłynąć na zmianę stanowiska Rosji i pośrednio skłonić ją do podjęcia rokowań z Ukrainą. Pod koniec maja br. Chiny, wraz z Brazylią, przedstawiły publiczne stanowisko ws. wojny, wzywając do zawieszenia broni i organizacji międzynarodowej konferencji pokojowej z udziałem Ukrainy i Rosji, podczas której omówione zostałyby wszystkie plany uregulowania konfliktu, również te alternatywne wobec ukraińskiego. Chińskie władze twierdzą, że ich stanowisko jest popierane przez niemal 50 państw. Ukraina odrzuciła jednak niezwłocznie propozycję Chin i oskarżyła je o wywieranie presji na państwa pozaeuropejskie, by nie brały udziału w szczycie w Szwajcarii. Chociaż chińsko-brazylijskie stanowisko jest częściowo zbieżne z ukraińskim planem pokojowym (wymiana jeńców, zakaz użycia broni jądrowej, bezpieczeństwo żywnościowe), to faktycznie jego sednem jest zamrożenie konfliktu w jego obecnym kształcie terytorialnym.

Ukraina nie dopuszcza obecnie możliwości dwustronnych rozmów pokojowych z Rosją. W ślad za [nielegalną rosyjską aneksją czterech ukraińskich obwodów jesienią 2022 r.](#) decyzją Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy wykluczono prawnie perspektywę bezpośrednich negocjacji z Władimirem Putinem. W ostatnim czasie ukraińskie władze sygnalizują natomiast gotowość do zaangażowania się w przyszłe wielostronne rozmowy z udziałem Rosji, zaznaczając przy tym, że ich przedmiotem nie mogą być ukraińskie koncesje terytorialne. Ukraiński plan zakłada udział Rosji w przyszłym, międzynarodowym szczycie pokojowym, na którym miałyby dojść do podpisania wielostronnego porozumienia o zakończeniu wojny, po uprzednim wycofaniu rosyjskich wojsk z terytorium Ukrainy. Aczkolwiek prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski w jednym z wywiadów stwierdził, że modelem rokowań pokojowych z Rosją mogłyby być również negocjacje [tzw. umowy zbożowej z 2022 r.](#), kiedy występujące w roli pośredników Turcja i ONZ prowadziły równoległe, odrębne rozmowy z Ukrainą i Rosją.

Perspektywy. Z ukraińskiego punktu widzenia szczyt w Szwajcarii konsoliduje międzynarodową koalicję państw wspierających Ukrainę w jej dążeniu do odzyskania pełni terytorium i tworzy podwaliny pod potencjalne rozmowy pokojowe z Rosją w formacie wielostronnym. Społeczność międzynarodowa ma jednak obecnie znikome możliwości wymuszenia na Rosji wycofania jej wojsk z terytorium Ukrainy, zwłaszcza że wciąż mają one inicjatywę na froncie. Z tego powodu wokół tandemu Chiny–Brazylia sformuje się prawdopodobnie alternatywna koalicja, która uzna ustępstwa terytorialne ze strony Ukrainy za konieczny element jej kompromisu z Rosją. Możliwe, że w tym celu Chiny podejmą się organizacji konkurencyjnego szczytu pokojowego z udziałem Rosji, lecz bez Ukrainy.

Zarówno Ukraina, jak i Rosja formują wokół siebie międzynarodowe koalicje, mając na uwadze zbliżające się wybory prezydenckie w USA. Powołanie na początku przyszłego roku nowej amerykańskiej administracji może dać impuls do rozmów ukraińsko-rosyjskich, zwłaszcza w przypadku zwycięstwa Donalda Trumpa, który zamierza zmusić obie strony do rozpoczęcia negocjacji za pomocą presji politycznej i gospodarczej. Jednak trwałe porozumienie między Ukrainą i Rosją nie jest obecnie możliwe ze względu na fundamentalną rozbieżność stanowisk obu stron. Dla Ukrainy przywrócenie pełnej integralności terytorialnej stanowi podstawę uregulowania konfliktu, podczas gdy rosyjskie władze domagają się uznania zdobyczy terytorialnych, które uznają za swoje. W związku z niepewnością co do przyszłej pomocy wojskowej dla Ukrainy ze strony jej partnerów najbardziej prawdopodobnym scenariuszem rozwoju sytuacji jest stopniowe, faktyczne zamrożenie konfliktu, bez jego formalnego uregulowania.

Zarówno po stronie ukraińskiej, jak i rosyjskiej rośnie gotowość do tymczasowego zawieszenia broni. Obie strony zamierzają jednak wykorzystać okres letni do umocnienia swojej pozycji negocjacyjnej poprzez sukcesy na froncie. W tym przypadku rosyjskie władze mogłyby zostać zaproszone na kolejny szczyt pokojowy, który mógłby odbyć się jeszcze jesienią br. Ukraińskie sugestie wykorzystania modelu rozmów ws. umowy zbożowej do negocjacji z Rosją oznaczają, że Ukraina będzie dążyć do złożenia odpowiedzialności na – możliwie jak najszerze grono – partnerów zagranicznych za dotrzymanie przez Rosję ewentualnych uzgodnień. Z polskiego punktu widzenia kluczowe będzie, aby jakiekolwiek ewentualne zawieszenie broni nie zostało wykorzystane przez partnerów jako powód do ograniczenia pomocy wojskowej dla Ukrainy.